

Młodzi projektanci w Starym Browarze

Jak przełamać wszelkie zahamowania, odkryć siebie i swoją twórczość na nowo? W jaki sposób zamienić wizję w gotowy ubiór? – tego nauczą się młodzi projektanci podczas warsztatów projektowania mody Moniki Jakubiak – Fashion Design

KATARZYNA ANTONIAK

Ruda, dziewczyna konsultuje technikę szycia z asystentką, Inna drapuje tkaninę na manekinie, jej koleżanka w charakterystycznym berecie przeprasowuje fragment odzieży, a chłopak w czarnej, dość skomplikowanej bluzie, przegląda swoje rysunki. Nad wszystkim czuwa znana projektantka Monika Jakubiak. Obrazek jak z popularnego programu „Mięsa Moda” albo wielkiego domu mody. Tymczasem to poziom 0 w Atrium poznańskiego Starego Browaru.

Warsztaty projektowania mody są częścią festiwalu Art & Fashion organizowanego w Starym Browarze już po raz trzeci. – Każdy początkujący artysta, który potrafi szyc i kroić, mógł przesłać swoje portfolio wraz z własnym projektem ubioru związanego z muzyką, bo taki ma temat przewodni – mówi Agnieszka Sroczyńska, która brała udział w 1 edycji warsztatów, a teraz pełni funkcję asystentki Moniki Jakubiak. W tym roku wyłoniono dziesięciu uczestników z całej Polski. Będą przez 10 dni pracować nad swoimi projektami.

– Zgłosiłam się, by zdobyć doświadczenie, nauczyć się nowych technik drapowania, konstruowania stroju czy krojenia – mówi Katarzyna Cielętkowska, studentka poznańskiej ASP. Bardziej wyraźniejsze podejście reprezentuje Jacob Birge: – Przedo wszystkim chcę wygrać tygodniowe warsztaty projektowania w Londynie i wpiąć udział w projekcie Moniki Jakubiak do CV.

Fashion Design nie jest konkursem, ale dla najbardziej zaangażowanego uczestnika, który pokaze, że



Robert Karger, student scenografii i projektowania ubioru na poznańskiej ASP, podczas warsztatów w Starym Browarze

ma osobisty stosunek do projektowania i inkubuje je bardzo poważnie, przewidziana jest nagroda w postaci warsztatów w znanej londyńskiej szkole projektowania Central Saint Martin College of Art & Design.

– Ci ludzie mają ogromny potencjał, jednak bywa, że są zagubieni technicznie, nie wiedzą, jak wykonać rysunek

swojej wizji. Czasem pytają: „czy mogę tak zrobić?”. Odpowiadam, że mogę wszystko, moda jest sztuką i nic nie powinno jej ograniczać. W polskich szkołach widać rzeczy brakujące, a ja chcę im pokazać, że są różne drogi. Mam potrzebę dzielenia się tym, co wiem, ale ja także uczę się od uczestników – mówi Monika Jakubiak.

Tuż obok stroju dla młodych projektantów znajduje się stanowisko „Do it yourself”, gdzie każdy może przyjąć z własnym materiałem i z pomocą krawcowych wykonać t-shirt według projektu Moniki Jakubiak. Potem specjalisci za darmo go uszyją. – Najlepsze będą tkaniny leżące się: dzianina, dżersej albo uszkie płótno – mówi

Justyna Wawczyńska-Warna, która szyje t-shirty.

Warsztaty potrwać do 15 października. Każdy może przyjść i zobaczyć, jak pracują młodzi projektanci. Elekty będą zaprezentowane 17 października w Starym Browarze podczas otwartej gali finałowej festiwalu. ◻

Baronowa z PGR-u

•• Performance w popegeerowskiej wsi? W Hieronimowie na polsko-białoruskim pograniczu wiejskie dziewczyny uszyły suknie z francuskich koronek, a później wystąpiły w nich na balu. W niedzielę w Słodowni Starego Browaru pierwsza projekcja filmu „Suknia baronowej”, który przypomina tamte wydarzenia.

W Hieronimowie był kiedyś pałac, w którym mieszkała baronowa Ramm. Dziś zostały tam tylko ruiny XIX-wiecznej budowli, a zamiast pałacu - popegeerowskie bloki. Agnieszka Tarasiuk i Monika Jakubiak postanowiły ożywić i baronową, i podlaską wieś.

Jakubiak, projektantka mody, przez tydzień prowadziła warsztaty dla wiejskich dziewcząt. Powstały na nich suknie, inspirowane historią dworskiego życia, uszyte z materiałów, które udało się zdobyć w Paryżu. Wystarczyło powiedzieć, że w małej wsi w Polsce kiedyś był dwór, na którym mówiono po francusku, dworu już nie ma, ale jest sympatyczna wspólnota. I znaleźli się sponsorzy. W projekt włączyła się też cała społeczność Hieronimowa, m.in.

Anna i Stanisław Szczepańczukowie, właściciele resztek dawnego dworu, którzy użyczyli gościny.

- Dzisiejsza sztuka, choć zainteresowana „provincją”, trafia jedynie do wąskiego środowiska wielkomiejskiej inteligencji. Dlatego świadomie wybrałam odwrotny kierunek działania. Oddaję moje kompetencje w ręce mieszkańców Hieronimowa, czyli osób pozostających zwykle poza zasięgiem hermetycznej kultury wysokiej - mówiła o swym autorskim artystycznym pomysle na ten projekt Agnieszka Tarasiuk.

Na kończący całe „zamieszanie” wielki bal przyjechali muzycy z New Art Ensemble. Uczestniczki warsztatów założyły uszyte przez siebie suknie balowe, w parku przystrojonym lampionami wystąpił kwintet smyczkowy, a goście tańczyli i pili herbatę z rosyjskiego samowaru.

Wszystko to zobaczymy w filmie wyreżyserowanym przez Annę Kaplińską. Na projekcji będą też pomysłodawczyni „Sukni baronowej”. Pokaz w niedzielę o godz. 19.30 w Słodowni Starego Browaru (poziom +2), w ramach festiwalu Art & Fashion. © GRAB